

WTOREK  
10. VIII. 1976  
NR 180 (8808)  
ROK XXVIII  
CENA 50 GR  
WYD. A.

# GAZETA

## Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

### 31 rocznica atomowego ataku na Nagasaki

Mieszkańcy Nagasaki uczcili minutą milczenia pamięć Japończyków poległych przed 31 laty w wyniku amerykańskiego ataku atomowego na to miasto. W uroczystości, która odbyła się w miejscowym Parku Pokoju, uczestniczyło 10 tys. osób. Na cokole pomnika ofiar bomby atomowej zapisano 1153 nowe nazwiska osób, które zmarły w ostatnich latach w wyniku choroby popromiennej.

Atak atomowy na Nagasaki kosztował do dnia dzisiejszego życie ponad 70 tys. ludzi.

### Ford o SALT II

W wywiadzie dla Associated Press prezydent Ford wyraził nadzieję, że w stosunkowo niedalekiej przyszłości dojdzie do zawarcia nowego porozumienia z ZSRR o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, czyli tzw. SALT II. Stwierdził on, że w rokowania na ten temat istnieją jeszcze pewne nielatywne problemy do rozwiązania, ale rozbieżności między stronami ulegają stopniowo zmniejszeniu.

### Starcia w RPA

Do gwałtownych incydentów doszło w poniedziałek rano w Soweto — mieście murzyńskim leżącym 15 km od Johannesburga. Młodzież zaprotestowała przeciwko masowemu aresztowaniu dokonany przez białych rasistów. Gmach administracji obrzucono kamieniami.

Korespondent AFP donosi z Johannesburga, że w wyniku brutalnej interwencji policji RPA na przedmieściu Alexandra zraniono 3 osoby. Ranni przebywają w szpitalu. Krwawy przebieg miały również demonstracje w portowym mieście Moliakeng na zachód od Johannesburga. Policja śmiertelnie postrzeliła tam jednego Murzyną. Wielu zostało rannych.

### Debata we włoskiej Izbie Deputowanych

W poniedziałek w Izbie Deputowanych parlamentu włoskiego rozpoczęła się debata nad wotum zaufania dla mniejszościowego chadeckiego rządu premiera Giulio Andreottiego. Przewiduje się, że zakończenie debaty i końcowe głosowanie odbędzie się w środę.

Wobec uzyskania przez rząd wotum zaufania w Senacie wynik debaty w Izbie Deputowanych uważa się za góry przesadzony. Za rządem będzie głosować 263 deputowanych chadeckich i trzech partii południowego Tyrolu. Od głosu wstrzymają się deputowani WPK (227), partii socjalistycznej (57), socjaldemokratycznej (15), republikańskiej (14) i liberalnej (5).

### Skazanie H. Drabanta

W poniedziałek sąd w stolicy NRD skazał 61-letniego Herberta Drabanta, byłego funkcjonariusza hitlerowskiej służby bezpieczeństwa, na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie podczas II wojny światowej co najmniej 4.400 obywateli radzieckich.

## Kolejna fala rozruchów w Irlandii Północnej

LONDYN (PAP).

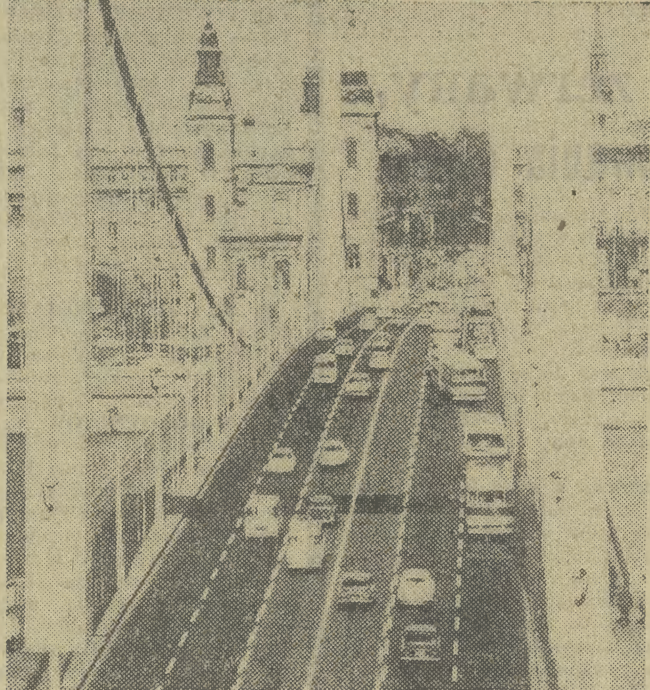
Przypadająca 9 sierpnia br. pięta rocznica wprowadzenia w Irlandii Północnej tzw. ustawodawstwa wyjątkowego, na mocy którego można internować bez wyroku sądowego obywateli podejrzanych o przynależność do IRA, była bezpośrednim powodem nowej fali rozruchów w tej prowincji.

W niedzielę w katolickiej dzielnicy Belfastu odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko wspomnianemu ustawodawstwu, jak również obywatelom, którzy od marca br. rozporządzeniu pozbawiającemu aresztowanych działaczy IRA prawa więziennych politycznych. Doszło do starcia między uczest-

nikami demonstracji a interweniującymi żołnierzami brytyjskimi.

W nocy z niedzieli na poniedziałek licząca około 30 osób grupa młodych mężczyzn obrzucała kamieniami willę polityka katolickiego Gerry Fitta, który od dawna deklaruje się jako przeciwnik terrorystycznych metod walki stosowanych przez IRA.

Na ulicach Belfastu pojawiły się barykady. W wielu częściach dzielnicy katolickiej wybuchły pożary. Łącznie zarejestrowano około 20 zbrojnych incydentów. W związku z ostatnimi rozruchami władze brytyjskie powołały pod broń trzy bataliony wchodzące w skład tzw. Pułku Obrony Ulsteru.



WĘGRY. Most św. Elżbiety w Budapeszcie, odbudowany po wojnie jako ostatni, zachwyca nowoczesną sylwetką.

## Z udziałem 100 lekarzy polonijnych

## Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

WARSZAWA (PAP)

9 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się międzynarodowy zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który zorganizowany został przez PTL, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Towarzystwo „Polonia” z okazji 200-lecia powołania w naszym kraju „Komisji nad szpitalami w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim”.

Wraz z przedstawicielami nauk medycznych z kraju, uczestnikami warszawskiego spotkania jest stu lekarzy polskiego pochodzenia z 14 krajów wszystkich kontynentów. Są wśród nich laureaci wielu międzynarodowych nagród, autorzy prac naukowych, wybitni teoretycy i praktycy, aktywni działacze polonijni. Przybyli m. in. dr Władysław Cebulski — prezes Związku Lekarzy Polskich w USA, prof. dr Jarosław Czekalski — specjalista z zakresu wirusologii z Wielkiej Brytanii, prof. Tadeusz S. Danowski — wykładowca endokrynologii i diabetologii na uniwersytecie w Pittsburgu (USA), dr Francis Kozłowski — dyrektor medycznego polskiego domu starców w Montrealu w Kanadzie,

prof. Borys Surawicz — profesor uniwersytetu w Lexington w USA, kierownik kliniki kardiologicznej i ekspert rządowy d/s medycyny.

Bogaty i różnorodny jest program tego spotkania. W czasie tygodniowego pobytu, najpierw w Warszawie a następnie w Krakowie, jego uczestnicy omówią kilka ważnych zagadnień współczesnej medycyny m. in. problem odpowiedniego przygotowania kadr medycznych. Polscy specjaliści podzielią się swymi doświadczeniami i przedstawia osiągnięcia polskiej szkoły rehabilitacji. Przewidziano także zwiedzenie znanych ośrodków rehabilitacyjnych w Konstancinie k/Warszawy i Reptach Śląskich.

Pierwszego dnia obrad przypomniany został na sesji plenarnej wkład Polaków do rozwoju nauk biomedycznych. Dwóm uczestnikom zjazdu: prof. Janowi Oszackiemu, wybitnemu chirurgowi, b. rektorowi krakowskiej Akademii Medycznej i dr Aleksandrowi Rytłowi, wieloletniemu działaczowi Związku Lekarzy Polskich w USA — senat Akademii Medycznej w Warszawie nadał na uroczystym posiedzeniu godność doktorów honoris causa.

## Już 3 tys. zgłoszeń do Rajdu Leninowskiego

Komitet organizacyjny przyjął już 3 tys. zgłoszeń od uczestników XXI Międzynarodowego Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina. W imprezie uczestniczyć będą obok grup z Polski tużycy ze Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji i NRD. Termin zgłoszeń upływa 20 sierpnia dla instytucji i 30 sierpnia dla osób.

Na tegoroczny tygodniowy rajd, który rozpoczyna się 13 września, przygotowano 34 trasy górskie w Tatrach i Beskidach, 10 tras pieszych nizinnych i 4 trasy kolarskie. W przeddzień rajdu zorganizowane zostaną wycieczki szlakami Lenina po Krakowie.

## W pełni zniw

## Rolnicy nie tracą czasu w kolejkach

(Inf. wł.) O tym, żeby rolnicy jak najmniej czasu tracili na zaopatrzenie w artykuły do produkcji rolnej i spożywczej, decyduje zaopatrzenie wiejskich sklepów oraz dogodnie dla kupujących godziny otwarcia. O wszystkie te elementy zadbał

handlowcy spod znaku „zielonego kłosa” — spółdzielczość wiejska. — Leży nam bardzo na sercu, aby ludność wiejska jak najmniej czasu traciła na zaopatrzenie — mówił prezes WZGS (CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

## Czystość i porządek wykładnikiem naszej kultury

## Weekend bez stosów śmieci

Czystość i porządek są nieodłącznym atrybutem dobrego wypoczynku. Wszyscy pragniemy by tereny wybrane przez nas na sobotnio-niedzielną relaks nie straszły stertami papierów, pustych konserw, na pół wypalonymi ogniskami. Penetracja niektórych miejsc wypoczynku przeprowadzona przez reporterów „GP” bezpośrednio po dwóch wolnych od pracy dniach miała dać odpowiedź na pytanie czy sami o tę czystość dbamy.

Odwiedziliśmy dwie miejscowości w obrębie miejskiego województwa krakowskiego. W Grabówkach koło Wieliczki znajduje się pięknie położony ośrodek wypoczynku niedzielnego Kopalni Soli. Jest on dostępny dla wszystkich, a w sezonie nierzadko przebywa tutaj i 1000 osób! Wczoraj ośrodek był czysty. Nie dostrzegliśmy nigdzie śladów niedzielnego relaksu. Starannie utrzymane są place zabaw, boiska, świeżo pomalowane ogrodzenie kapieli. — Znamy przypadki bez troski, niszczenia społecznego dobra, ale zdarza się to niezwykle rzadko. Ogólnie jest dobrze — twierdzili zgodnie pracownicy ośrodka. To co zobaczyliśmy potwierdza ich opinie.

Kryspinów już od kilku lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród krakowian. Niemal zawsze spotkać tu można co najmniej kilkadziesiąt osób. W bezpośredniej bliskości wody teren jest czysty, gorzej gdy wejść nieco głębiej w lasy po drugiej stronie szosy. Ślady bytności ludzi są aż nadto widoczne — papiery, puszki

metalowe i z tworzyw sztucznych nie zdoła walec okolicy. A przecież ci, którzy je tu pozostawili zechcą może powrócić do Kryspinowa. Czemu więc sami starają się o zeszpecenie terenu? (mik)

Miejscowości wypoczynkowe i ośrodki rekreacyjne Sadecczyni przeżywały prawdziwy najazd gości, których nie odstraszyły nawet deszczowa pogoda. Tradycyjnie tłoczno było w pienińskim uzdrowisku Szczawnica-Krośnice. Na szczęście jednak obsesja się bez stosów śmieci, tak, że pracujące normalnie w sobotę i niedzielę brigady Zakładu Oczyszczania Miasta RPGK na bieżąco utrzymywały należytą porządek. — Nieco kłopotu sprawiło tylko utrzymanie w czystości ulic Manifestu Lipcowego i Pienińskiej — powiedział nam w czasie poniedziałkowej wizyty w Szczawnicy-Krośnicach kierownik ZOM Tadeusz Wierchoch. — Tu tradycyjnie już panuje naj- (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## 500 tys. siedmiolatków wybiera się do szkoły

WARSZAWA (PAP)

W nadchodzącym roku szkolnym 500 tys. pierwszoklasistów rozpocznie naukę. W dniu 23 sierpnia, wraz ze swymi starszymi kolegami ze szkół podstawowych, zasiadą w salach lekcyjnych. Czekają ich niemałe obowiązki — w klasie pierwszej uczyć się będą matematyki według nowego programu, który został zapoczątkowany już w roku ubiegłym. Ich poprzednicy radzili sobie z „nową matematyką” dobrze, chwalili, że jest bardzo ciekawa. Sądzić należy, że również tegoroczni pierwszoklasiści nie będą mieli z nią większych trudności. Powody do optymizmu stwarza fakt, iż ponad 90 proc. dzieci rozpoczynających naukę otrzymało wstępne przygotowanie w przedszkolach, w klasach i ogniskach przedszkolnych.

## Wiech obchodzi 80-te urodziny

Stefan Wiechecki — popularny „Wiech”, dziś obchodził 80 rocznicę urodzin. Kilka tysięcy felietonów poświęconych stolicy i jej mieszkańcom — wydanych w przeszło 30 zbiorach w ponad milionowym nakładzie — to w największym skrócie plon twórczości tego chyba najbardziej warszawskiego z warszawskich pisarzy.

## Psia pomyłka

W Stockstadt (RFN) zmarł na skutek pogryzienia 62-letni mężczyzna, właściciel psa bernardyna. Pies nie poznał swego pana, który po długotrwałej nieobecności wrócił do domu i wszedł na teren pślego wybiegu; czworonóg rzucił się na niego i śmiertelnie pokąsał. Psa polecono zastrzelić.

## Lis... pasterzem

W pewnym niewielkim gospodarstwie na terenie katmuckiej ASRR indyjskiej, które codziennie pasły się w pobliżu, nie wróciły na noc. Po kilku dniach, kiedy sądzono już, że ptaki na dobre zginęły, myśliwi zauważyli przypadkiem w stepie resztki lisiej biesiady. Idąc tropem spostrzegli wkrótce lisa w niezwykłej roli pasterza indyjskiej. Okazało się, że lis coraz dalej odganiał ptaki od usi, planując urządzenie wielkiej uczty. (mik)

Fot. Wacław KŁAG

## Nowe silne wstrząsy podziemne w Chinach

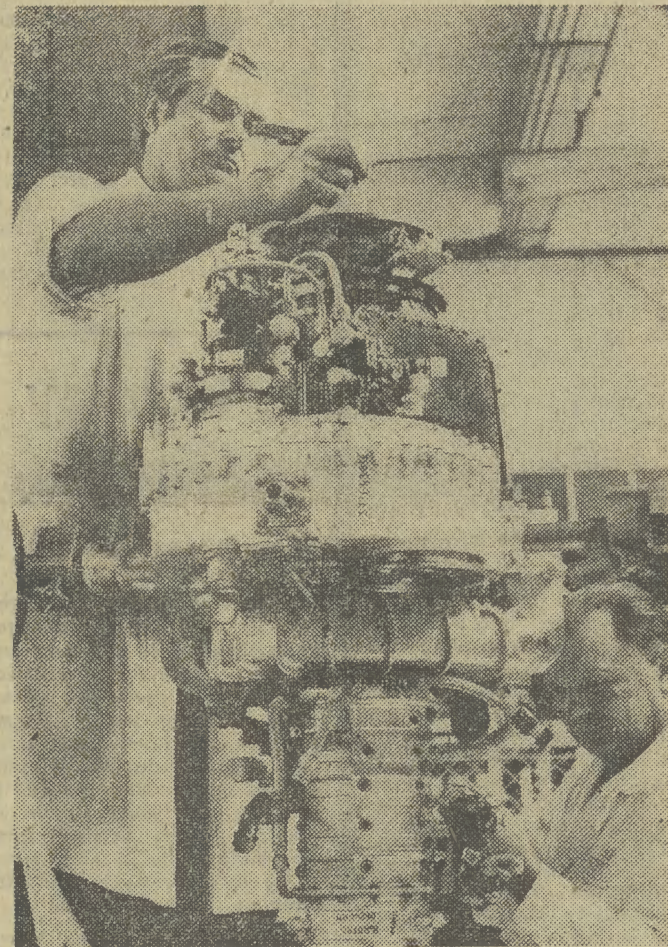
PEKIN (PAP)

W poniedziałek o godzinie 6.30 czasu miejscowego w Pekinie nastąpił powtórny wstrząs sejsmiczny, po trzęsieniu ziemi jakie 28 lipca nawiedziło północno-wschodnie Chiny. Władze chińskie nie podały dotychczas żadnych informacji na temat nowego trzęsienia ziemi, jednakże przypuszczalnie nie spowodowało ono poważniejszych szkód. Od ubiegłego miesiąca w stolicy ChRL obowiązuje alert i 6 mln mieszkańców tego miasta koczują z dala od budynków.

Japońska służba sejsmologiczna podała, że epicentrum nowe-

go trzęsienia ziemi znajdowało się w północnych Chinach, przy- puszczalnie w rejonie Tangszan 160 km na wschód od stolicy ChRL. Trwało ono kilka minut. Japońskie obserwatorium określiło siłę wstrząsu na 7,4 stopni w skali Richtera.

Tymczasem w rejonie Tangszan — Fengnan, centrum poprzednich wstrząsów, trwa akcja usuwania zniszczeń. Dzięki pomocy wojska w ciągu 10 dni odbudowano zniszczony odcinek ważnej magistrali kolejowej, łączącej Pekin i Tiencin z Chinami północno-wschodnimi. Magi- (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Na wydziale montażu silników lotniczych rzeszowskiej WSK najwężniejsza jest precyzja wykonania. Od niej bowiem zależy życie pilotów.

CAF — Łokaj

## Pamięci Władysława Wolskiego

Odszedł od nas po 74 latach swego niespokojnego życia Człowiek ogromnego serca i wielkiego umysłu, żarliwy komunistą i gorący patriota — Władysław Wolski. Jego przekonania kształtowały się w robotniczym środowisku Warszawy, z którego pochodził i w którym wyrastał. Wcześniej zdobywana wiedza o życiu, ludziach, z którymi stykał się od młodych lat, kiedy przyszło mu zarabiac na chleb i równocześnie uczyć się — pozwoliły dokonać wyboru drogi życiowej. Już za młodu opowiedział się po stronie najbardziej postępowych, radykalnych sił społecznych w polskim ruchu robotniczym. Wstępując do SDKPiL, później do PPS Lewicy, a gdy powstaje Komunistyczna Partia Polski — Władysław Wolski jest jednym z pierwszych jej członków. Zaangażowany bez rezerwy w realizację programu KPP był, przekonany nieugięty o ostatecznym zwycięstwie sił polskiej lewicy, wierzył, że nadejdą czasy sprawiedliwego ładu społecznego. Spadają na Niego represje, przesładowania, więzienie, czynią Go jedynie bardziej oddanym sprawie Komunistą. Gdy jest znów na wolności, podobnie jak uprzednio, rzuca się w wir pracy, szczególnie z chwilą powierzenia Mu funkcji sekretarza generalnego Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. II wojna światowa zastaje go w Związku Radzieckim, gdzie angażuje się do walki z najeźdźcą, dostrzegając ogromne znaczenie polsko-radzieckiego braterstwa broni. Jako partyzant bierze udział w ruchu oporu na Białorusi i Litwie. Gdy pod naporem zwyciężonej Armii Czerwonej i oddziałów polskich ustępuje wrogu, Władysław Wolski dociera do wyzwolonego Lublina, by oddać się pracy dla nowej Polski, m. in. piastując tekę ministra administracji publicznej, później pracując na stanowisku generalnego pełnomocnika Rządu do spraw repatriacji. Zostaje wybrany posłem na Sejm, a także członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Władysław Wolski występujący w konspiracji pod pseudonimem „Antek” (Antoni Piwowarczyk) był osobowością nieprzeciętną, człowiekiem pełnym pasji i zaangażowania. Mógł się o tym przekonać niejednemu z nas, poznając stykając się z Nim w Krakowie, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Takim zapamiętaliśmy Go i taki pozostanie w pamięci.

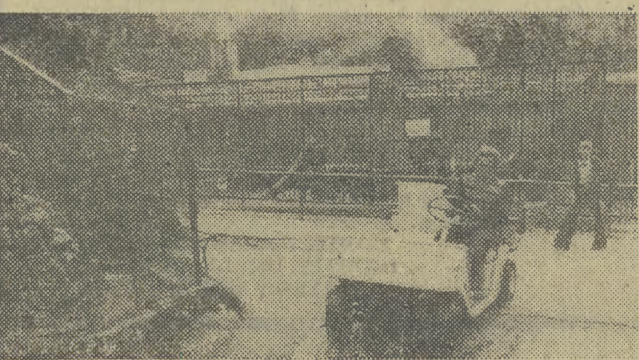


## Nie gryzmoli!

W RFN i Berlinie Zachodnim 70.000 listonoszy rocznie dziennie około 32 miliony listów. 95 proc. listów dociera do adresatów bez opóźnienia, natomiast średnio ok. 800.000 listów dziennie jest tak niewyrażnie adresowanych, że poczta potrzebuje wiele czasu na odczytanie właściwego adresu. Rocznie wydaje się na odcyfrowanie tych gryzmotów 50 mln marek.

## Widzowie jak tornado

9 tysięczna widownia w pałacowej ucieczce zdemolowała stadion w Managui (Nikaragua), na którym rozgrywał mecz koszykówki w chwili, gdy trzęsienie ziemi o sile 4,5 st. w skali Richtera poruszyło trybunali. Publiczność obawiała się powtórzenia tragedii, która przed 4 laty rozegrała się na tym samym stadionie w wyniku ruchów tektonicznych.



## „Melexy” w... ZOO

Krakowski ogród zoologiczny otrzymał ostatnio dwa wózki typu „Melex”. Wykorzystywane są one do dowozu pokarmu dla zwierząt i ptaków. Ułatwiają pracę, oszczędzając wysiłek ludzi. „Melexy” — to dar Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, która z ogrodu zoologicznego nawiązała ścisłą współpracę. Pojazdy — już dzisiaj można zaryzykować takte twierdzenie — sprawdziły się i oby było ich więcej. Warto wiedzieć, iż rozważany jest projekt, aby w Łasku Wolskim Komunikacja turystyczna odbywała się wyłącznie „Melexami”. Pozwoliłoby to na zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza w tym rekreacyjnym zakątku Krakowa i uatrakcyjniło niedzielne wycieczki. (mik)

Fot. Wacław KŁAG

## mini TRYBUNA

### Beztroskie marnotrawstwo

W centrum osiedla Bieżanów, w pobliżu pomnika Poległych Bieżanowców złożono w ziemi na placu elementy na budowę pawilonu handlowego, pochodzące z importu z NRD. Materiał ten nie został zabezpieczony przed działaniem warunków atmosferycznych. Zimą śnieg, a obecnie deszcz niszczy poszczególne elementy. Kilkakrotnie interweniowaliśmy u władz dzielnicy, niestety — bezskutecznie. Społeczeństwo jest bardzo oburzone takim marnotrawstwem. Przecież na dewizy pracowaliśmy wszyscy i nie możemy pozwolić aby mienie narodowe rozpadało się.

Jeżeli inwestor nie ma zamiaru stawiać pawilonu, to przynajmniej powinien zabezpieczyć materiały. Za zaistniałą sytuację musi ktoś ponieść konsekwencje.

WŁADYSŁAW KADULA  
Radny DRN Kraków-Podgórze  
Przewodniczący Kom. Osiedlowego

# KRONIKA DNIA

## Krakowianie na budowie huty „Katowice”

Na budowie wielkiego pieca huty „Katowice” zamknięto kolejny cykl prac. Brygada Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych zakończyła wykładanie wnętrza pieca blokami węglowymi, które stanowią będą ochronę ścian stalowej konstrukcji przed uszkodzeniami w wysokiej temperaturze. Obecnie zaloga tego samego przedsiębiorstwa przystępuje do wymurowywania wielkiego pieca specjalną cegłą szamotową. Roboty te mają być wykonane do 25 września. Później nastąpi końcowa faza prac przy tym obiekcie — suszenie wielkiego pieca, poprzedzające bezpośrednio pierwszy spust surowic żelaza.

Wielki piec huty „Katowice” wytwarzać będzie rocznie 2,2 mln ton surowic.

## Nowe wyroby Sądeckich Zakładów Elektro-Węglowych

W Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu zakończono próby działania nowego typu elektrod (tzw. wysoko intensywnych) dla hutnictwa. Nowa technologia obniża stopień ich zużycia w procesie wytopu stali oraz zmniejsza awaryjność pieców elektrycznych w hutach. Do końca br. zostanie wyprodukowanych ok. 350 ton tych wyrobów.

## Szalszy, karczmny i zajazdy wokół Krakowa

Kraków otacza się siecią szalsów, karczem i zajazdów nawiązujących do najdawniejszych tradycji hotelowych i gastronomicznych regionu. Lokalizowane są one głównie w ośrodkach znanych z watorów turystycznych i rekreacyjnych. Tylko gmina spółdzielczość „Samopomoc Chłopska” uruchomiła w br. 12 takich placówek, które ogółem dysponują 1.000 miejsc konsumpcyjnych.

## „Cyganeria” podróżuje lądem i morzem

Przez dwa lata budował „Cyganeria” — pełnomorski jacht — na podwórzu swego domu żeglarski Ryszard Ciechewicz. Ostatnio po zakończeniu prac jacht z Bochni przetransportowano do portu w Gdyni na specjalnej platformie. Jednostka o 16 m długości i ciężarze 15 ton, doskonale sprawuje się na wodzie i jest jedną z niewielu, które miały tak długą drogę wodowania.

## POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest pod wpływem wiatru z południa. PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Rano lokalnie mgła. Temperatura maksymalna dniem do 20 st. w rejonach podgórznych do 24 st. na pozostałym obszarze. Minimalna nocą odpowiednio do 8 do 12 st. Wiatry słabe umiarkowane zmienne, z przewagą północnych. Wysoko w Tatrach zachmurzenie umiarkowane lub duże. Możliwy przelotny deszcz lub burza. Temperatura od 8 st. dniem do 2 st. nocą. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

WZDRAŻA NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Szczecin 22, Suwałki 22, Kozłowski 20, Łeba 19, Gdańsk 20, Olsztyn 21, Suwałki 21, Białystok 20, Warszawa 21, Lesko 19, Śnieżka 8, Kłodzko 19, Tarnob 20, Kasprowy Wierch 6, Zakopane 18, Nowy Sącz 21, Hala Gasiennicowa 10, Muszyna 19.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet korzystna. Widzialność rano miejscami ograniczona. Warunki drogowe przeważnie dobre.

# Cukier — jest czy go brak?

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami nie normalnego zjawiska. Dzień w dzień, zwłaszcza wczesnym rano i po południu, przed sklepami spożywczymi ustawiają się długie kolejki po cukier. Wszyscy stoją po ten sam artykuł, ale niestety, nie wszystkich nazwać można normalnymi klientami. Są bowiem wśród nich tacy, którym rzeczywiste cukru zabrakło i którzy potrzebują dla zaspokojenia bieżących, niezbędnych potrzeb 1 kg — 2 kg. Ale obok nich stoją w kolejce i tacy, którzy byli w niej już wczoraj, przedwczoraj, którzy prawdopodobnie przyjdą jeszcze kilka razy dziś lub jutro po następny kilogram, by w sumie kupić 10, 15, a może i 20 kg cukru. Na pewno wśród tych ostatnich nie wszyscy są spekulantami. Po prostu opanowała ich psychologia robienia zapasów. Zapasów kosztownych, kosztownych tych, którzy — nie mając czasu wyszukać w sklepach — często muszą zrezygnować z koniecznego zakupu.

Powstaje pytanie: czy to normalne zjawisko jest wynikiem zmniejszonych dostaw cukru z magazynów? Z całą stanowczością trzeba odpowiedzieć — nie. Otóż o ile w ciągu 7 pierwszych miesięcy ub. roku dostarczono do sklepów 603 tys. ton cukru, to w tym samym czasie bieżącego roku 636 tys. ton. W czerwcu i lipcu ub. r. sklepy otrzymały z magazynów 225 tys. ton tego artykułu, a w tych samych dwóch miesiącach bieżącego roku 240 tys. ton.

Czy można dostarczyć do sklepów jeszcze więcej cukru? Odpowiedź jest też jednoznaczna — nie. Nie, bo więcej go nie mamy, bo jest go tyle, ile zdołano wyprodukować z ubiegłorocznych zbiorów buraków, a więc ilość maksymalną na zaspokojenie naszych potrzeb. Jeśli jednak wytworzyła się sytuacja trudna i irytująca, to zawdzięczamy to tylko i wyłącznie tym, którzy cukier wykupują w nadmiarze.

## GENEWA (PAP).

9 bm. w genewskim Pałacu Narodów podjęła pracę grupa ekspertów rządowych, powołana przez Komitet Rozbrojenia 30 państw dla zbadania technicznych aspektów propozycji ZSRR w sprawie zakazu badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Grupa ekspertów desygnowanych przez państwa dysponujące wysokim potencjałem technologicznym, w tym również przez

## Genewskie negocjacje nad zakazem produkcji nowych broni masowego rażenia

Polskę, ma w szczególności zbadać sprawę rozszerzenia sfery rozbrojenia na nowe, nie objęte jeszcze negocjacjami dziedziny, co staje się pilną koniecznością wobec szybkiego rozwoju nowych technologii oraz możliwości weryfikacji ich w trybie zbrojeń.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia z grupą ekspertów rządowych wystąpił ekspert polski, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, prof. Ignacy Malecki, który, udzielając pełnego poparcia propozycji radzieckiej, przedstawił obszernie naukowe uzasadnienie pilnej konieczności zawarcia tego doniosłego porozumienia międzynarodowego.

# Rolnicy nie tracą czasu w kolejkach

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) w Krakowie Jan Czesak. — Wszystkie nasze piekarnie pracują na trzy zmiany. Jeśli dobowo wydajność obliczona jest na 72 t pieczywa, to w obecnym okresie produkują ponad 110 t. Podobnie jest z wodami gazowanymi, których w sklepach nie brakuje. Ważną sprawą jest zaopatrzenie rolników w konserwy i artykuły mięsne. W miesiącu lipcu sklepy nasze otrzymały około 20 proc. masy towarowej więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Potwierdzenie sprawnej pracy handlu i przetwórstwa wiejskiego znaleźliśmy w czasie naszego rajdu po placówkach GS. W gminie Proszowice, najbardziej zubożonej w aglomeracji krakowskiej, sklepy zastaliśmy dobrze zaopatrzone. Pod dostatkiem jest pieczywa, wód mineralnych, małego sprzętu kośnego. — Towar otrzymujemy systematycznie i zgodnie z roz-

dzielnikiem — mówi sklepowa Michałina Olender z Klimontowa. — Mam 7 rodzajów konserw rybnych, konserwy mięsne oraz mięsno-jarzynowe, jest dostateczna ilość wędlin. Wytworzyliśmy też sklep m. in. w Ostrowie, Kościelcu, Bobinie, ale nie spotkaliśmy narzekania na zaopatrzenie lub obsługę. Piekarnie w Szeniawie i Proszowicach pracują na trzy zmiany, w pełni zaspokajając zapotrzebowanie.

W Gminnej Spółdzielni w Skawinie, która obsługuje rolników aż z 27 wsi, piekarnia w Krzeczynie pieczywo wysłała również do Zabierzowa, Mogilan, Siemian. Nie dziwnego, że pracownicy jak Stanisław Kapusiński, Marian Piotrowski i inni przeżyją dosłownie gorące dni. W sklepach w Borku Szlacheckim, Goluchowicach, Radziszowie, Zeleny nie brakuje wędlin, konserw rybnych i mięsno-warzywnych oraz napojów chłodzących. (cm)

## Zaległości w przewozach PKP

Po 9 dniach tego miesiąca zaległości w przewozach towarów zwiększyły się do 400 tys. ton, z czego na konto ostatniej soboty i niedzieli trzeba zapisać ponad 50 tys. ton. Nie wykorzystania więc została szansa, jaką jest praca w niedziele i w dni świąteczne, kiedy to kolej dysponuje większą liczbą wagonów krytych i platform.

Liczna była grupa zakładów, które postanowili w ogóle zrezygnować z załadunku w sobotę i niedziele. Dla przykładu — 8 bm. Śląskie Zakłady Przemysłu Wapiennego w Kamieniu Śląskim powinny załadować 34 wagony, FSM w Bielsku Białym — 30, Fabryka Urządzeń Górniczych w Katowicach — 15, kamieniołom w Lubaniu Śląskim — 18. Przedsiębiorstwa te nie wykorzystywały ani jednego wagonu.

## KOMUNIKAT MO



Komenda Dzielnicowa MO Kraków-Sródmieście prowadzi dochodzenie przeciwko ob. Mieczysławowi DROGOSZOWI s. Franciszka ur. 20. VII. 1944 r. Michała Góra woj. Kielce, bez stałego miejsca pracy i zamieszkania — występującemu pod ps. „MAKS”, podejrzanemu o dokonywanie oszustw i deprawację nieletnich chłopców.

Wymieniony w 1975 r. został zaangażowany w zakonie

OO. Jezuitów w Krakowie ul. Kopernika 26 w charakterze trenera judo dla kleryków i młodzieży. Od przychodzącej tam młodzieży i ludności wyłudzał pieniądze, obciążając zorganiźacją atrakcyjne wyścigi do Szwecji, Norwegii i RFN, a następnie sibi. Na terenie Tarnowa i okolic podaje się za księdza profesora zakonu Jezuitów w Krakowie korzystał z bezpłatnych noclegów i wyżywienia a ludności, przyjmując ofiary rzekomo na zakon Jezuitów.

Ukrzyżując się przed organami MO od 1975 r. za dokonywanie podobnych oszustw na terenie między innymi Łodzi, Kutna, Krosna i Warszawy, ujęty został w dniu 1. VII. 1976 r. w Chotowej k. Pilzna.

Wzywa się osoby będące poszkodowanymi w tej sprawie do zgłaszania się w KD MO Śródmieście, Kraków ul. Lubiech 21, pokój 36 w godzinach 8—15, względnie telefonicznie pod numerem 239-21 wewn. 655.

## Liban

# 54 rozejm zerwany, trwają przygotowania do 55

Starcia zbrojne w Libanie trwają z niesłabnącą siłą na wszystkich frontach, a szczególnie ich nasilenie notuje się w Bejrucie i na jego południowo-wschodnich przedmieściach oraz w górskich rejonach wokół stolicy. W niedzielę w godzinach wieczornych oddziały prawicowe ostrzeliwały z broni ciężkiej dzielnicę mieszkalną w zachodnim sektorze Bejrutu. Wiele osób cywilnych poniosło śmierć lub doznało obrażeń.

Sily prawicowe skoncentrowały znaczną liczbę karabinów maszynowych na bejruckim przedmieściu Hazmia i wszystkie świadczą, że przygotowują się one do wielkiego uderzenia na obóz uchodźców palestyńskich Tel el-Zaatar, który już drugi miesiąc jest oblegany.

Bojownicy prawicowe okrutnie rozprawiają się z ludnością zajętej przez oddziały konserwatywne mużulmańskiej dzielnicy Bejrutu, Nabaa. Wiele jej mieszkańców opuściło swe domy i schroniło się do sektorów kontrolowanych przez sily postępowe.

W poniedziałek 9 bm. odbyło się w Bejrucie posiedzenie przedstawicieli Falangi i palestyńskiego ruchu wyzwolenczego, pod przewodnictwem reprezentanta Ligi Arabskiej, Hassana Sabri el-Choli. Jak twierdzą koła poinformowane, przedmiotem obrad była sprawa ewakuacji ludności obozu Tel-el-Zaatar oraz sprawa wycofania oddziałów sił postępowych z Gór Libańskich. Według wiadomości z kół miarodajnych, w czasie posiedzenia omawiano również kwestię wprowadzenia „zielonych helmów” (arabskich oddziałów bezpieczeństwa) oraz utworzenia komisji, które by nadzorowały przestrzeganie ostatniego porozumienia o przerwanie ognia. Sabri el-Choli określił poniedziałkowe posiedzenie jako „pożyteczne”.



(DOKONCZENIE ZE STR. 1)  
— Cwików, „Biedronki” i „Krasnoludki” — Olesno, „Husarze” — Żabno, „Filipińki” — Wielepole. Zastępowych wymienionych zastępów zapraszamy do rekrutacji w dniu 13 sierpnia (piątek) o godz. 13-tej.

Plakietki NAL, które zostaną wysłane pocztą, otrzymują: „Krasnale” — Bylina, „Marzyjele” — Tyniec, „Turcy” — Niepolomice, „Orły” — Wawrzeńce, „Śmiech” — Piekary, „Partyzanci” — Gródek, „Czołgiści” — Trute, „Czarne Pantery” — Kikuszowa, „Marynarze” — Rabka, „Biedronki” — Paszyn, „Prawowite Pszczółki” — Żabno, „Wesołe Kozuski” — Wadowice Górne, „Żeglarki” — Rude Rysie, „Niezapominajki” — Rozdziele, „Wakacyjni Przyjele” — Pogrzeba Spytowska. (zg)

# Na »dzielonym rynku«

Nie można jeszcze mówić o pełnej obfitości na owocowym rynku, ale z każdym dniem sytuacja zmienia się na lepsze.

Mamy już jabłka wczesniejszych odmian, rozpoczyna się właśnie okres dużych dostaw popularnych papierówek, a w sprzedaży znajdują się także smaczne, upowszechniane w uprawie jabłki odmiany close i są pierwsze sliwki — wielkooowocowe reńskolwy. Zwiększa się również skup gruszek lipców. Dla amatorów tych owoców sezon gruszek rozpocznie się jednak dopiero z chwilą pojawienia się w sprzedaży „klapsów”, co oczekiwane jest w połowie bm. W końcu tej tygodnia spodziewane są dostawy sliwek „ulena” — słodkich, soczystych, mile widzianych na rynku i poszukiwanych przez przetwórstwo. Zresztą

sliwki w tym roku dobrze obrodziły. Nadal nadchodzą owoce importowane. Po greckich brzoskwinach, których dostawy kończą się, zaczynają pojawiać się w sklepach i na straganach brzoskwinia z Bułgarii. Z Węgier dostarczane są arbuzy. Stopniowo ilość ich będzie wzrastać, gdyż wchodzący właśnie w okres głównych dostaw.

Można już także kupić importowaną zieloną paprykę (na czerwona musimy jak zwykle poczekać do września). Natomiast opóźniony jest sezon ogórków. Ostatnie deszcze poprawiły sytuację na plantacjach tych warzyw, ale potrzeba jeszcze kilka ciepłych nocy, by podaż ogórków zwiększyła się do zadowalających rozmiarów.

Pogrążeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy 57 lat

## ANIELA KRAJ

nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia.

Wyprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Bronowicach Wielkich nastąpi w środę 11 sierpnia o godz. 13.30 z domu żałoby przy ul. na Błonie 46.

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku lat 75 zmarł

## Łow. Władysław Wolski

(Antoni Piwowarczyk — „Antek”)

członek SDKPiL, KPRP, KPP, PPR i PZPR, b. exlo-niek KC PZPR, b. poseł na Sejm PRL, b. generalny pełnomocnik Rządu PRL do spraw repatriacji i zasiedlenia Ziemi Odzyskanych, b. minister administracji publicznej PRL, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, wieloletni działacz polityczny i społeczny, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotym Odznaczeniem im. J. Krasińskiego i innymi.

Odświadczył o nas na zawsze zasłużony działacz partyjny i państwowy, barłowy komunista i gorący patriota. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 sierpnia o godz. 12 z domu pogrzebowego na cmentarzu Rakowickim.

Cześć Jego pamięci.

KOMITET KRAKOWSKI PZPR  
KOMITET DZIELNICOWY PZPR  
KRAKÓW KROWODRZA

Dnia 7 sierpnia 1976 roku zmarł w Krakowie

## Łow. Władysław Wolski

wybitny działacz polityczny i państwowy, b. minister administracji publicznej, b. generalny pełnomocnik Rządu PRL do spraw repatriacji i zasiedlenia Ziemi Odzyskanych, b. długoletni dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Odświadczył naszemu miastu Krakowa działacz społeczny i kulturalny, gorący patriota i humanista.

PREZIDENT MIASTA KRAKOWA

# • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Zmiany personalne w Wisłonce

# Zająć miejsce w czołówce — celem piłkarzy z Dębicy

W najbliższą sobotę rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Po raz piąty wystąpi w nich zespół MKS „Wisłoka” Dębica, który awansował do II ligi w 1972 r. i gra w niej do chwili obecnej. W sezonie 1975/76 po nie najlepszym finiszu piłkarze Wisłoki zajęli 9 miejsce w końcowej tabeli gr. południowej. Jak spędzi piłkarze dębicki 2-miesięczną przerwę w rozgrywkach, jakie są zmiany personalne w pierwszym zespole — informuje nas o tym sekretarz sekcji piłki nożnej — J. Wolak.

— Po zakończeniu rundy wiosennej II ligi zawodnicy mieli 4-tygodniową przerwę, którą wykorzystali na leczenie kontuzji i urazy wypożyczynkow. Treningi zostały wznowione 10 lipca, a w dwa dni później zaladowani wraz z trenerami M. Siemierskim i M. Klisiewiczem wyjechali na grupowanie do Bukowna. Tam obok intensywnych treningów rozegraliśmy 4 mecze sparingowe. Dwa z nich wygraliśmy, m. in. z I-ligowym Zagłębiem Sosnowiec 2:0. Po powrocie z Bukowna, do chwili rozpoczęcia rozgrywek dalsze przygotowania odbywały się na własnych obiektach.

— Kto ubył, a kto wzmocnił wasz zespół?

— Zmiany personalne są dość

duże. Z pierwszej drużyny odešlo 6 zawodników: K. Szewczyk, który zakończył czynną karierę sportową, J. Góra przeszedł do Stali Rzeszów, H. Szołtysek do Górniku Wałbrzych, M. Nowacki do Bałtyku Gdynia. Ponadto podano o zwolnieniu złożył M. Jędras i M. Zielonka; chcą oni wrócić do Zagłębia Sosnowiec, którego są wychowankami. Z nowych zawodników pozyskaliśmy: A. Pacocha ze Stomilu Olsztyn, A. Janusa ze Stali Mielec oraz A. Przybyłkę z Uratni Ruda Śl. Staramy się też o pozyskanie R. Nalepy z Tarnob i A. Stouika z Karpat Krosno.

— Jakże macie zamierzenia na najbliższy sezon?

— Pomimo silnej konkurencji w grupie południowej II ligi, chcielibyśmy zająć miejsce w pierwszej trójce, a w sezonie 1977/78 zamierzamy walczyć o awans do I ligi.

Oto skład zespołu Wisłoki, który wystąpi w rozgrywkach II ligi rundy jesiennej sezonu 1976/77: bramkarze — J. Ciolek, A. Piasecki, J. Reguła, obrońcy — J. Baek, H. Anders, J. Kasowicz, A. Pacocha, A. Janus H. Rajda, rozgrywający i napastnicy — A. Nykiel, P. Kocot, R. Mlynarczykowski, E. Mosior, J. Solek, A. Przybyłki, J. Wiktor, M. Bieniek, M. Buczyński, M. Zdzienko. (W. Gor.)

## Polska wycofała się z igrzysk inwalidów

38-osobowa ekipa polska wycofała się z igrzysk inwalidów w Toronto na znak protestu przeciwko udziałowi w tej imprezie ekipy Republiki Południowej Afryki.

Ze startu zrezygnowały także drużyny Węgier, Kuby, Jugosławii, Indii, Jamajki, Kenii, Ugandy i Sudanu.

Warto dodać, że przed igrzyskami zgłoszony został wniosek w sprawie usunięcia RPA z szeregu międzynarodowej federacji sportu inwalidów, ponieważ w organizacjach sportowych tego kraju prowadzona jest polityka segregacji rasowej. Wniosek wskutek opozycji krajów anglosaskich nie został przyjęty.

## Dziś mecz Wisłoka — Wisła

Dziś o godz. 17 na stadionie przy ul. Parkowej w Dębicy zostanie rozegrane interesujące towarzyskie spotkanie w piłce nożnej pomiędzy II-ligową Wisłoką Dębica, a I-ligową Wisłą Kraków. Obydwa zespoły wystąpią w najbliższych składach, w zespole „Białej Gwiazdy” zobaczymy prawdopodobnie olimpijczyków A. Szymanowskiego i K. Kmiecika. (wg)

## Rekord Polski Kepki

Pilot szybowcowy Fr. Kepka przeleciał trójkątną długość 500 km w czasie rekordu Polski — 111,83 km/godz.

## Mityng lekkoatletyczny

W Szekohimie w międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w biegu na 1 milę startował Br. Malinowski, który zajął czwarte miejsce, uzyskując rezultat — 3:55,40. Zwycięzcą mistrz olimpijski w biegu na 1 milę w 1900 m, Nowozelandczyk J. Walker — 3:53,07. R. Podlas zajął drugie miejsce w biegu na 400 m. Wyprzedaż o 1 setną sek. Amerykanin M. Peoples. Wygrał Szwed M. Fredriksson — 46,94.

## W kilku wierszach

W Sołi zakończył się turniej piłkarski juniorów — odpowiedników naszej Gwardii. Zwycięzcy młodsi piłkarze Lewskiego Spartaka (Bułgaria), Gwardia (roska) zajęła 4 miejsce.

Piłkarze Anderlechtu Bruksela wygrali turniej w Amsterdamie, wygrywając w finale z miejscowym Ajaxem 3:1 (1:0). Trzecie miejsce zajęła Borussia Moenchengladbach (RFN), a czwarte Leeds United.

Amerykanin Jimmy Connors awansował do finału turnieju tenisowego w North Conway (USA). W półfinale pokonał on potęgę Fibaka — Jugosłowianina Franulovica 6:7, 6:8, 6:1 i w finale spotka się z Ramierezem (Meksyk).

Polscy hokeiści w swoim ostatnim występie na turnieju „Thurn und Taxis” w RFN wygrali z I-ligowym zespołem RFN — Vel Bad Nauheim 3:1 (0:0, 2:1, 1:0) i zajęli 4 miejsce w turnieju.

Na rozegranych w Białymstoku mistrzostwach Polski juniorów w łucznicztwie pierwsze miejsce w wieloboju zajął J. Hudyka (Dąbrowa) — Dąbrowa Tarnowska.

W dniach 7—9 bm. na kortach warszawskiej Legii rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie tenisowe juniorów Moskwa — Warszawa. Zwyciężyła drużyna Moskwy 25:3.

W ostatnim meczu w eliminacjach mistrzostw Europy juniorów, rozgrywanych w hiszpańskiej miejscowości Santiago de Compostella, polscy koszykarze pokonali Szwedów 87:68 (38:28). Mimo tego zwycięstwa Polacy nie zakwalifikowali się do finałów.

## Tow. Stefanowi Gawlikowi

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki  
Bada Zakładowa  
PPIS, Komitet Zakładowy PZPR, pracownicy Rady Krakowskiej FSZMP

## Tow. Kazimierzowi Pitakowi

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Córki,  
IWONY

Prokurator Wojewódzki, POP PZPR i Rada Zakładowa Prokuratora Wojewódzkiej w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

## Tow. Wiceprzewodowi Kazimierzowi Pitakowi

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Córki.  
GABINET PROKURATORA GENERALNEGO PRL

# „Kryształowy Dzban” dla mistrza NRD

W Krynicy rozegrany został VIII międzynarodowy turniej tenisowy o „Kryształowy Dzban Krynicy”. Na starcie stanęło łącznie 43 zawodników i 14 zawodniczek z Anglii, CSRS, NRD, ZSRR i Polski. Wśród mężczyzn najlepszym okazał się 5-krotny mistrz NRD — Thomas Emmelrich, który w półfinale wygrał z krakowianinem Witoldem Merssem 7:5, 6:4, a w finale z Krasnym (CSRS) 6:3, 7:5. Nie spodziewane zwycięstwo w konkurencji kobiet odniosła nie-

spełna 16-letnia juniorka z CSRS Budarova, wygrywając w finale z Włochowicz (Budowlani Katowice) 6:3, 6:2. Natomiast w grze podwójnej kobiet pierwsze miejsce zajęły: Budarova z Włochowicz (Nadwładia) po zwycięstwie w finale z Włochowicz i Dębowską 7:6, 6:3. Nie odbyły się jedynie finały gry podwójnej mężczyzn, gdyż na przeszkodzie stanęła ulewa. Droga losowania pierwsze miejsce zajęła para czechosłowacka Kurz, Krasny. (m)

# Skończyły się Igrzyska zaczęły się kłopoty...

Na stadionie w Montrealu zgwałt zniżył XXI Igrzyska Olimpijskie. Organizatorzy odczekali z ulgą. Pozostało jednak pytanie jak zagospodarować i naładować wykorzystanie do wszystkich co zostało przygotowane na przyjęcie ponad 10 tys. zawodników, trenerów i działaczy, setek tysięcy turystów; co zrobić aby pokryć deficyt jaki powstał w wyniku przygotowań?

Główny stadion olimpijski, na którym odbyła się ceremonia otwarcia i zamknięcia Igrzysk nie został w pełni wykorzystany. Nie było czasu. Teraz rząd Quebecu będzie musiał zaistnować dalszych 130 mln dolarów, aby w ciągu następnych 13 miesięcy sprostać pierwotnej koncepcji architektonicznej. W ten sposób całkowity koszt budowy stadionu olimpijskiego w Montrealu wyniesie 800 mln dolarów.

Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby w najbliższej przyszłości stadion mógł być choć w połowie wypełniony. A koszt utrzymania stadionu wynosi przeszło 50 tys. dolarów dziennie.

## Międzynarodowy turniej szachowy w Polanicy

W rozegranej 9 bm. trzeciej rundzie obywatel z Polanicy-Zdroju XIV międzynarodowego turnieju szachowego o

nie. Jeżeli w najbliższym czasie nie zostanie wykończona podtrzymująca dach wieża, stadion będzie absolutnie bezużyteczny podczas surowej kanadyjskiej zimy.

Dużo bardziej przydatny będzie, wybudowany kosztem 62 mln dolarów znajdujący się obok stadionu wiodom. Niezależnie od faktu, że jest to jedynie tego rodzaju obiekt w Kanadzie, na którym trenować mogą kolaryze, bez większych zmian zaadaptuje się go tak, aby można było rozgrywać tam mecze hokejowe.

Burmistrz Montrealu Jean Drapeau, człowiek który od przeszło 10 lat żył wizją zorganizowania w tym mieście olimpiady jest optymistycznie nastawiony do sprawy przydatności obiektów olimpijskich. „Weszliśmy w nową erę”, powiedział on w wywiadzie radiowym. Nie chodziło o zwykłe popisujące się. Nie na darmo poświęciliśmy temu 13 lat swego życia.

memoriał im. A. Rubinstaina bardzo dobrą formę zademonstrował Polak Włodzimierz Schmidt, który wygrał z Tamazi Georadz (ZSRR).

Po trzech rundach przewodzi para M. Filip (CSRS) i M. Suba (Rumunia), którzy mają po 2,5 pkt. Trzecie miejsce zajmuje Wł. Schmidt — 2 pkt.

# «Autostop» na półmetku

Moda na turystykę indywidualną, organizowaną przez samą młodzież lansuje w dalszym ciągu z powodzeniem Autostop. Jest ona najtańszą formą turystyki i krajoznawstwa.

Autostop osiągnął już „półmetek”. Po kraju podróżuje blisko 30 tysięcy młodych turystów z książeczkami i mapami autostopu, w tym młodzież z 12 krajów (najwięcej z NRD, Węgier, Holandii, Szwecji i Francji).

Kierowcy coraz chętniej przewożą młodzież, składa się na to kilka przyczyn:

- dobre zachowanie i schludny, na miarę turystycznych warunków ubiór,
- brak anonimowości autostopowicza, numerowane kuponki km wręcane kierowcom, są „wizytówką” autostopowicza
- nagrody dla kierowców, przyznawane corocznie (co osny kierowca — minimum 500 zł) na sumę prawie pół miliona złotych!

- AKTUALNE nowe ubezpieczenie autostopowiczów w PZU, od wszelkich nieszczęśliwych wypadków — również na drodze,
- świadczenie sobie wzajemnych usług, a zwłaszcza normalna ludzka życzliwość.

Do chwili obecnej nie zanoto-

wano ani jednego nieszczęśliwego wypadku, ani jednego złego zachowania autostopowicza. To cieszy.

Autostopowicze podróżują przede wszystkim w grupkach 2—3 osobowych oraz b. często indywidualnie — umawiając się w miejscach docelowych.

Uwaga sprzedawca książeczek autostopu prowadzi Oddział PTTK, Punkty Informacji Turystycznej („IT”). Oddziały PTTM i Szkolne Schroniska Młodzieżowe oraz Rady Wojewódzkie i Gminne LZS. W województwach miejskich krakowskim, nowosiedleckim i tarnowskim książeczek można nabywać w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK — Kraków, Westerplatte 5, w Radzie Wojewódzkiej LZS — Kraków, Al. Słowackiego 56/4, PTTK — Nowa Huta, Os. Centrum B blok 8, Centrum „IT” — Nowa Huta, Centrum A blok 1, Krakowskim Ośrodku „IT”, „Wawel-Tourist” Kraków, ul. Pawia 6, PTTK — Nowy Sącz, Rynek 6, w Wojewódzkim Ośrodku „IT” Nowym Sączu,

Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju

## Kolejne ofiary epidemii w Filadelfii

W wyniku tajemniczej epidemii w niedzielę zmarły w Filadelfii dwie dalsze osoby. Tym samym liczba jej śmiertelnych ofiar podniosła się nieodwołalnie do 27 osób; 127 choroba przebywa w szpitalach. Lekarze obawiają się, że choroba będzie się nadal rozprzestrzeniać.

Epidemia wybuchła w czasie kongresu kombatantów, w którym uczestniczyło ok. 10 tys. osób, które mieszkają w różnych hotelach i stołowały się w różnych restauracjach na terenie miasta.

Lekarze, którzy przeprowadzają analizy na zmarłych i hospitalizowanych są przekonani, że chodzi tu o szczególnie silną toksynę. Prowadzi się badania w celu znalezienia źródeł, z których może pochodzić nieznana toksyna.

## Tragiczne skutki psychozy strachu w metrze paryskim

W niedzielę, wczesnym rankiem, doszło do tragicznego incydentu na stacji metra paryskiego, Trocadero, położonej w samym centrum miasta. Jak zeznali świadkowie, jeden z uzbrojonych cywilnych agentów strzegących bezpieczeństwa i porządku w metrze, 38-letni Claude Mandigou, zatrzymał dwóch pasażerów, aby sprawdzić czy mają ważne bilety. Wybuchła kłótnia i zdenerwowany kontroler wyjął nóż z kieszeni rewolwer. Współpasażerowie, nie wiedząc, że Mandigou jest agentem metra, wezwali dwóch policjantów. Na ich widok Mandigou, z nie wyjaśnionych przyczyn, otworzył ogień, zabijając jednego z nich. Drugi policjant strzelił do Mandigou, kładąc go trupem.

Incident ten nie byłby może wart odnotowania, gdyby nie fakt, iż odzwierciedla on psychozę strachu, jaka panuje w metrze paryskim. Tylko w ciągu ostatnich 12 miesięcy popełniono w wagonach metra oraz w autobusach ponad 1200 różnego rodzaju przestępstw, przeważnie kradzieży i napadów z bronią w ręku.

## Nowe silne wstrząsy podziemne w Chinach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wieś całej 10-tysięcznej zmiany nocnej górników, przebywającej w krytycznym dniu trzęsienia pod ziemią. Wykorzystując szyby wentylacyjne oraz pomoc przerzuconych samolotów z innych zagłębi ekip ratowniczych, na powierzchni wydostała się niemal cała nocna zmiana. Tylko nieliczni zginęli.



Warszawskie Stare Miasto bije rekordy popularności. CAF — Walczak

## Korzystać dla każdego

Dawno minęły czasy, kiedy handel zagraniczny służył głównie zaspokajaniu potrzeb różnych wykwintniów i smakoszy. Postępy cywilizacji, uprzemysłowienie, związane z nim zmiany w strukturze konsumpcji ogółu i rosnące potrzeby surowcowe, a przede wszystkim konieczność wyżywienia i zapewnienia odpowiednich warunków życia stale rosnącej ludności świata sprawiły, że handel zagraniczny służy dziś każdemu. Na dobrą sprawę tylko dwa kraje giganty niezwykle szczerze wyposażone przez naturę — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone — mogłyby od siebie same zaspokajać swe potrzeby. Ale zapewnienie różnorodności towarów, odpowiednio do gustów i kieszeni konsumentów wymaga i od nich aktywnego udziału w międzynarodowej wymianie handlowej. Jeśli zaś chodzi o Polskę, to nie ma człowieka, który by w jakiejś mierze nie korzystał z wyników pracy handlu zagranicznego — bądź nabywając towar importowany, bądź towar krajowy, ale wytworzony przy użyciu importowanych surowców lub na importowanych urządzeniach.

Pierwszym zatem zadaniem handlu zagranicznego jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa przez import, czyli przywóz z zagranicy surowców i materiałów do produkcji, których nie posiadamy lub mamy za mało oraz nie wytwarzanych w kraju maszyn i urządzeń — nie tylko dla przemysłu, ale również dla budownictwa, komunikacji i innych działów gospodarki, łącznie z rolnictwem, a także towarów konsumpcyjnych. Jak wiadomo, rozwój hodowli pociągnął za sobą wzrost importu zboża i pasz — w roku ub. za sumę ponad 2,5 miliarda złotych dewizowych, czy za ok. 760 mln dolarów, a w I półroczu tego roku już za 1727 mln złotych dewizowych, czyli za prawie 500 mln dolarów. A przecież import dla rolnictwa to nie tylko pasze, ale i sole potasowe, niektóre środki ochrony roślin i nasiona. Urządzenia dla przemysłu rolnospożywczego, na które wydamy w tym pięcioletnim okresie sumę 90 miliardów złotych, w sporej części będą musiały być importowane.

Z roli handlu zagranicznego jako dostawcy niezbędnych dla gospodarki surowców i towarów na ogół wszyscy zdają sobie sprawę. To jednak nie wszystko. Ostatnie trzydzieście lat stało się w świecie okresem rewolucji naukowo-technicznej. Powstały nowe gałęzie wiedzy i przemysły (teletechnika, informatyka), a w wyniku wspaniałego rozwoju elektroniki oraz chemii (sztuczne tworzywa) zmieniła się technologia produkcji przemysłowej i budownictwa. Handel zagraniczny jest właśnie tym czynnikiem, który przez import licencji, technologii i nowoczesnych urządzeń umożliwił nam nawiązanie bezpośredniego kontaktu z dokonującym się w świecie postępem.

Mówiliśmy dotąd o jednej tylko stronie handlu zagranicznego — o imporcie. Ale za import trzeba płacić. Placi się zaś przede wszystkim eksportem, czyli wywozem własnych surowców i wyrobów. Z surowców eksportujemy głównie węgiel, który w związku z kryzysem paliwowym na świecie odzyskał rangę naszego „czarnego złota”. Eksportujemy również miedź i siarkę, a w mniejszej mierze inne surowce i materiały. Pokrywa to — łącznie z eksportem produktów rolnictwa i leśnictwa — ok. 40 proc. naszych potrzeb importowych. Na pokrycie pozostałych 60 proc. potrzebne są wyroby przemysłowe o możliwie wysokim stopniu przetworzenia, a więc maszyny i urządzenia, gotowe wyroby konsumpcyjne, przetwory rolnospożywcze. Ta eksportowa produkcja jest jeszcze ilościowo i jakościowo niedostateczna, stąd stała się dążenie do jej zwiększenia, obok — rzecz jasna — wzrostu produkcji rynkowej. W gruncie rzeczy chodzi o to samo, bowiem produkcja na eksport w ostatecznym rachunku służy lepszymu zaopatrzeniu rynku krajowego.

Ma ona jeszcze jedną zaletę. Mianowicie towar eksportowy spotyka się na rynku z wyrobami innych krajów, musi więc być konkurencyjny, posiadać cechy jakościowe, których wymaga konsument. W rezultacie więc produkcja na eksport, choć trudniejsza wpływa na poprawę jakości ogólnej produkcji. W przedsiębiorstwach o dużym eksporcie produkcja na kraj nie różni się od produkcji przeznaczonej dla zagranicznych odbiorców.

Jest jeszcze jedna ważna funkcja eksportu, o której często się zapomina. Towar eksportowany powinien być z zasady sprzedawany po cenach wyższych niż koszt wytworzenia, a więc z zyskiem, a więc pomnażać dochód narodowy. To zaś zależy od jakości oferowanego wyrobu i od umiejętności centralnego handlu zagranicznego w wynegocjowaniu odpowiedniej ceny.

JAN BRZESKI

Ślimaczki tempo budowy ZNTS w Brzesku

## Może w maju, może w grudniu...

Można długo iść przez teren budowy Zakładów Naprawy Taboru Samochodowego w Brzesku i nie zobaczyć ani jednego robotnika. Trudno się nawet dziwić skoro na obszarze 9,5 hektarów zajętych przez budowę pracuje tylko... 16 ludzi. Doskonale natomiast widać rozpoczęte i nie ukończone budowle, wypełnione wodą wykopy. Nie można też marzyć o dojeździe do budynku kierownictwa budowy. Ołbrzymie dziury są nie do sforsowania osobowym wozem.

W czerwcu minęły trzy lata od rozpoczęcia budowy. Termin zakończenia prac określono w umowie inwestora z generalnym wykonawcą — Krakowskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego Nr 2 — na maj tego roku. W przypływie optymizmu — na początku budowy — wykonawca zobowiązał się skrócić cykl prac budowlano-montażowych i oddać obiekt jeszcze w grudniu ubiegłego roku.

Końca budowy nie widać. Nie widać też większego zainteresowania generalnego wykonawcy inwestycją. 20 maja plenium Komitetu Miejsko-Gminnego ZPZR w Brzesku w podjętej uchwałce negatywnie oceniło przebieg prac i nie przyjmując tłumaczeń budowlanych zaleciło „zwiększenie potencjału wykonawczego przez KPBP 2 w zakresie zabezpieczającym wykonanie i przekazanie obiektów przemysłowych do produkcji do końca III kwartału br.”

Co na to generalny wykonawca? Uzyskał od swego ministra przedłużenie terminu do kwietnia 1977 roku. I... nadal

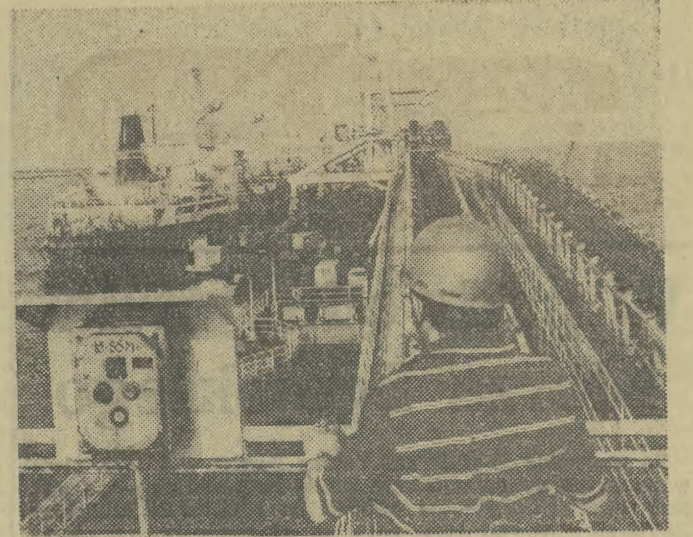


## Domowy racjonalizator

Czy nie zdarza się, że w mieszkaniu Waszych rodziców przecieka kran, mama narzeka na uszkodzone żelazko?

Czy, Waszym zdaniem, wyposażenie kuchni, rozmieszczenie przedmiotów codziennego użytku (ściereczek, garnuszków itp.) jest odpowiednie, czy nie należałoby w nim czegoś zmienić? Czy posiadacie własny kłopot, a jeśli tak jak został urządzony?

Czy zadowolona Was wygląd przydomowego ogródka, jak wygląda balkon, w jakich warunkach przebywa Wasz pies? Piszemy o pozornych dro-



Baza przeładunku węgla Portu Północnego przekazana do eksploatacji w 80 rocznicę PRL, przylega już około 800 statków. Na zdjęciu: m/s „Ziemia Szczecińska” przy pirsie węglowym. CAF — Ukłejewski

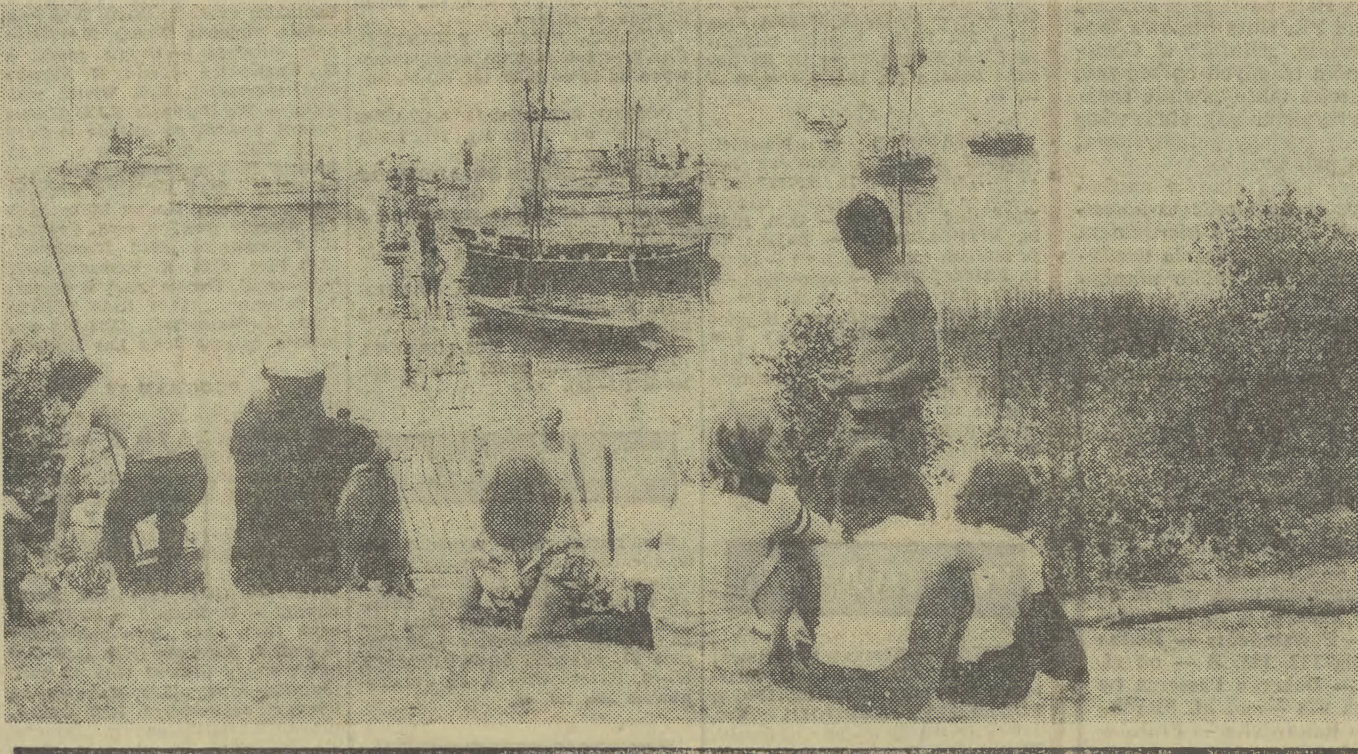
## Tatrzańscy przewodnicy

101 lat temu mała grupka rozmiłowanych w Tatrach ludzi zawiązała Towarzystwo Tatrzańskie, które przyjęło na siebie opiekę nad nieorganizowaną wówczas jeszcze pracą przewodników.

Dzisiaj, około 280 osób w Polsce legitymuje się uprawnieniami przewodników tatrzańskich zrzeszonych w PTTK, BORT PTTK w Zakopanem ma na swe usługi 43 przewodników, będących do jego stałej dyspozycji, reszta pracuje dorywczo, w miarę wolnego od obowiązków zawodowych czasu. W ten sposób, w każdy letni dzień, 60—70 znawców tatrzańskich szlaków wiedzy kilkudziesięciopięcioro wycieczki do Doliny Kościelińskiej, Chochołowskiej, a jeszcze częściej do Morskiego Oka (autokarem), względnie na Kasprovą Wierch — kolejką. Są również trudniejsze wyprawy, w wyższe partie gór — na Rysy, Orlą Perc, czy niołącym w przypadkach jej do Doliny Pięciu Stawów, ale tam zabiera się mniej, nie przekraczając 10 osób, grupy, których uczestnicy swą konwulcją i — co równie ważne — wsza pomocą. (AK)



Wkrótce usłyszą pierwszy dzwonek, ale póki co, korzystają jeszcze z uroków lata. CAF — Łokaj



TOKIO (PAP)

Grupa archeologów japońskich pod kierunkiem profesora Teruyi Esaki natrafiła w rejonie Takaido-Higashi koło Tokio na topór i nóż sprzed 30 tysięcy lat — najstarsze tego rodzaju przedmioty znalezione dotychczas na ziemi. Przed trzydziestoma tysiącami lat znajdowała się ona w środku epoki lodowcowej, zaś Japonia była częścią składową kontynentu azjatyckiego.

## Najstarsze ze znanych narzędzi odkopano w Japonii

Narzędzia leżały pod dziesięcioma warstwami osadowymi i pochodziły z początków epoki kamiennej. Określił je tak dokładnej daty było możliwe w wyniku zastosowania metody wskaźnika izotopowego C-14 wobec dziewiętej warstwy.

Znaleziony topór ma 14 cm długości, 9 cm szerokości i jest na krawcach wygięty. Był on używany prawdopodobnie do cięcia drzewa i w czasie polowań; nieco mniejszy nóż służył do polowania na zwierzęce i do jej krojenia. Badania promieniami X pozwoliły stwierdzić, że wbite na ten nóż mięso opalano nad ogniem; jego ślady znaleziono również na leżących w pobliżu kamieniach.

Teren obecnych wykopalisk zajmie fabryka do przerobu śmieci i archeolodzy mają nadzieję, że zdążą ukończyć swe prace przed rozpoczęciem budowy.

Telewizja

## Studia, gry i złudzenia

Mając odpowiednią zaprawę treningową po olimpijskich transmisjach TV oraz własny urlop, bez trudu przebrnął przez cały czas trwania Studia-2 w sobotę. Ba, nawet to słuchanie i oglądanie w ciągłości półdobowej mieszanki programowej, nie osłabiło mojej uwagi — tak, że mogłem bez znużenia delektować się wciąż zaskakującymi pomysłami Olgi Lipińskiej w jej kolejnym, nocnym już prawie wydaniu „Właśnie leci kabareci”. Co tu dużo mówić, jest to pozycja rozrywkowa w najlepszym gatunku telewizyjnym. Jak dotąd. Pozornie złożona ze scen luźnych, nie związanych żadną nitką fabularną — a przecież w tych przeskokach od jednej do drugiej absurdalnej sceny czy sytuacji odbijająca, jak pokrętne echo „samo życie” nasze powszednie i od święta. Czyli grę w kulturę i sztukę ludzi zwykłych, zjadaczy chleba codziennego i przejętych ojczystą mianą „bycia artystami”. Nie tylko w teatrycznych amatorskich, w zespołach festiwalowych, lecz także w poczuciu znawstwa przedmiotu. Bo u nas każdy (i każda) to konserwy sztuki i jej sędziowie, znawcy i wyroczynie w sprawach godziwej zabawy kulturalnej lub wręcz artystycznej. Myślę, że Lipińska zdolała osiągnąć te szczególne zdolności obserwacji naszych śmiechów na tym polu i uczynić z tego cały obszar obyczajowo-rodzajowy będący odskocznią do satyrycznych i grasek. W czym właśnie jej pomaga świetna obsada aktorska (Krystyna Sienkiewicz, Barbara Wrzesińska, Wojciech Pokora oraz prawdziwie objawienie wśród gwiazd na horyzoncie kabaretowym — Piotr Fronczewski. Nie mówię o dawnych wykonawcach „Gallusów” z B. Kraftówną, J. Kobuszewskim, K. Kocińskim, B. Łazarką i in.).

Studio-2 urlopowato red. Hoppera, aby ten po trudach Studia Olimpijskiego doszedł do normy. Dzięki temu Bożena Walter mogła skupić uwagę na Edwardzie Mikołajczyku — ucząc go norm dobrych obyczajów, co i nam się przydaje, a red. Mikołajczyk stawia niemal na wyżynach savoir-vivre'u. W sprawach sportowych także E. Mikołajczyk wyreczał T. Hoppera (przeszywanego sportem) rozmawiając z naszymi medalistami olimpijskimi oraz z ich trenerami, z których aż dwu zapowiedziało rozstrzygnięcie swymi podopiecznymi, co było drugą stroną złotego i srebrnego medalu.

## Potrzebny nowy „Kopernik”

Prawie 35 tys. wagonów kolejowych i 10 tys. samochodów ciężarowych, przewiózł już na swym pokładzie polski prom kolejowo-samochodowy „Mikołaj Kopernik”, który od dwóch lat utrzymuje stałą łączność między Świnoujściem a szwedzkim portem Ystad. W obu kierunkach przewozi on prawie 700 tys. ton towarów. Największą w tym pozycję stanowi ładunki kontrahentów skandynawskich wysyłane do Polski lub też tranzytem do Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Austrii, Jugosławii, a nawet Grecji i Włoch.

Niestety coraz trudniej pomieścić na „Koperniku” wszystkie ładunki. Zdecydowano się na zakup drugiej jednostki, która już w lipcu 1977 r. rozpocznie rejsy na trasie Świnoujście — Ystad.

Stroną światła, choć mniej świecąca, Doc. W. Pisarek odbył za to wykład języka polskiego sam ze sobą, co odzwierciedla na ogół nasz (i TV) stosunek do mowy ojczystej. A zamiast przerywników piosenekskich zespołu Abba, mieliśmy angielski kwartet z piosenką-laureatką Eurovizji, co przypominało Abba, ale było miłe (aż do chwili, gdy obrzydła nam ową rytmiczną przebieg coraz częściej powtarzała). Było też hasło „nie ma brzydkich kobiet”, które jako hasło brzmie ciepło i przekonująco — lecz na ekranie pozostało teoretycznym złudzeniem.

Złudzeniem również okazał się obraz Polski i Polek, zaprezentowany w letnim kinie wieczornym przez Francuzów („Adolf”). Dsygici i pejzażu Tatr, górali w wydaniu Herdegeny i Chamca oraz samoloty prywatne rodzimego chowu — wprowadzały nas w świat pojęć o ludziach, krajoznawie, obyczajowości i życiu współczesnym Polski, jakby z epoki pozatelewizyjnej oraz wszelkiego braku informacji pomiędzy Sekwaną a Wisłą. Dobrze, że przed tym nadano „Łgarza” w Teatrze TV, rodzim z Tarnowa (choć to Goldoni w inscenizacji G. Pampiglione'a oraz adaptacji telewizyjnej R. Smolewskiego). „Łgarz” wyglądał jak komedia dell'arte, mimo że walczył z nią sam autor sztuki — ale inscenizacja jakoś obroniła ten przewrotny punkt widzenia realizatorów widowiska. Było ono uwalę grabnie, zabawnie i grane czysto w przyjętej konwencji scenicznego (m. in. A. Grabowski, M. Wiśniewska, E. Kijowska) oraz bardziej wóskie i od polskości (fragmentaryczne) filmu francuskiego o dzielnym wojaku-kochanku Adolfie.

Ponadto brawa należą do TV za powtórkę „Godziny prof. Karola Estreichera”, bo nie często mamy sposobność przebywania razem z wielkimi humanistami naszej epoki, a warto pamiętać o humanistach, choć nie zawsze da się ich naśladować. Również krakowska „Gra” z cyklu „Umówmy się” zagrała pomysłowością autorów i zaproszonych gości — popularyzując (i wyjaśniając) tajniki gry w szachy oraz gry instrumentalne, gry wojenne i gry poetyckie, mimo że akurat licencje dziecięcej sztuki nie należały do najbardziej odkrywczych i atrakcyjnych.

BOB

JERZY SADECKI

Jeży wcześniej wyłączyć z sieci). Zajmijcie się konserwacją domowych urządzeń. Penetrując za tym co wymaga ingerencji domowego racjonalizatora postarajcie się także o wprowadzenie własnych pomysłów, dokonując zmian w urzą-

dzeniu kuchni, wyposażeniu pokoju, łazienki, na zewnątrz budynku.

O swoich pomysłach piszcie pod adresem: „Gazeta Południowa”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem na kopercie: „NAL”.

Piosenka NAL

## Hej, harcerze

Hej, harcerze, wyjdźcie z klas na pustkowie sadzić las,  
Białe brzozy, ciemne sosny na pustkowie sadzić las.  
Hej, harcerze wyjdźcie z klas na pustkowie sadzić las,  
A kukulka, jak leśniczy, wszystkie drzewa te policzy,  
ku, ku, ku,  
Powie ilu było nas,  
powie ilu było nas:  
ku, ku, ku, ku, ku, ku.

Wielu tutaj było nas i dlatego szumi las,  
Imni będą zgadywali, ile w nim wyrósł malin,  
ile szyszek da nam las,  
ile chłodu w letni czas,  
ile rydłów i maślaków skryje cień kołczastych krzaków;  
ku, ku, ku,  
Ile ptaków wyjrzy z gniazd,  
ile ptaków wyjrzy z gniazd:  
ku, ku, ku, ku, ku, ku.

